J. T.

Popularyzacja nauki a jej historia

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 14/3, 581-582

1969

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

misji jej przewodniczącymi byli kolejno: Kazimierz Drewnowski, Stanisław Odrowąż-Wysocki, Jan Rzewnicki [2], Tadeusz Żerański [3], Kazimierz Mech, ponownie K. Drewnowski, wreszcie Marian Mazur; od 1966 r. przewodniczącym jest Kazimierz Kolbiński.

Z. Br.

Z CZASOPISM ZAGRANICZNYCH

POPULARYZACJA NAUKI A JEJ HISTORIA

W nrze 3/1968 amerykańskiego kwartalnika „The Kenyon Revue" ukazał się interesujący artykuł Martina Greena *Nauka i wrażliwość* [1].

„Co powinien uczynić człowiek o wykształceniu humanistycznym — pyta autor artykułu — aby zapoznać się z tematyką nauk ścisłych? Literatury naukowej nie jest w stanie odczytać — zbyt jest trudna i niezrozumiała, z drugiej zaś strony publikacje popularyzatorskie nie pozwalają na zbliżenie się do istoty rzeczy, na zrozumienie i intelektualne przeżycie problematyki naukowej. W rezultacie pozostaje na uboczu, nie czytając książek ani naukowych, ani popularnych". Nauka wydaje mu się trudna, „niedostępna jak szklana góra" i pozostaje abstrakcją niedostępną dla wyobraźni, nie wiążącą się ze znajomością literatury i wiedzą historyczną. Sytuacja ta umacnia przekonanie, że nauki ścisłe nie należą do świata kultury humanistycznej.

Green sądzi jednak, że „niedostępność" nauk ścisłych wypływa nie z istoty rzeczy, lecz z rozpowszechnionego błędnego ujmowania ich problematyki. Pisze on: „Nie ma zasadniczej różnicy pomiędzy problemami i dociekaniami nauk ścisłych, a zagadnieniami, którymi zajmuje się filozofia, poezja i w ogóle humanistyka. Są to problemy, które interesują każdego myślącego człowieka".

Nauki ścisłe wymagają przy tym wysiłku zarówno umysłu, jak i wyobraźni, w podobnym stopniu co historia czy literatura. Można je uważać za jedną z dziedzin humanistyki. „Kto się raz z tą myślą pogodzi, znajdzie wkrótce jej potwierdzenie w większości prac z dziedziny historii i filozofii nauki".

Powszechnie uważa się, że najbardziej istotną treścią literatury popularnonaukowej są wyjaśnienia. Istotnie, jeśli autor potrafi przedstawić trudne zagadnienia w sposób jasny, zwięzły i żywy, to najbardziej wybredny czytelnik będzie całkowicie zaspokojony i nie odczuje potrzeby nawiązywania do innych interesujących go dziedzin.

Istnieją jednak, wprawdzie nieliczni, autorzy, którzy potrafią zarówno wyjaśniać, jak i budzić szersze zainteresowania. Jednym z nich jest dla M. Greena

---

[2] Zob. notkę o Janie Rzewnickim [...], „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki" nr 4/1966, ss. 403—404.

[3] Dodamy, że T. Żerański jest autorem wydanego już na początku bieżącego wieku *Niemiecko-polskiego słowniczka wyrazów technicznych i terminów naukowych z dziedziny magnetyzmu, elektryczności i elektrotechniki.* Darmstadt 1901 (w roku następnym ukazał się *Niemiecko-polski słowniczek elektrotechniczny*, wydany staraniem młodzieży polskiej kształcącej się w Darmstadzie. Darmstadt 1902) i *Materiałów do słownictwa elektrotechnicznego.* Warszawa 1904 (Dodatek 1: 1909). Słownikowe prace T. Żerańskiego notuje P. Grzegorczyk, *Index lexicorum Poloniae.* Warszawa 1967, poz. 1455, 1457 i 1462 (1921 r.), wymienionych poprzednio: K. Drewnowskiego — poz. 1461 (1921 r.) i 1468 (1937 r.), S. Odrowąż-Wysockiego — poz. 1459 (1917 r.) i 1465 (1929 r.).

[1] Artykuł ten ukazał się również w przekładzie polskim w ukazującym się w Stanach Zjednoczonych kwartalniku „Tematy".

J. G. Crowther[2], autor m. in. prac wydanych w serii *British Men of Science*. Posługując się metodą biograficzną, w każdej książce opisuje on grupę ludzi reprezentujących pewien okres rozwoju nauki. „Crowther jest marksistą — pisze dalej Green — i zarówno w życiu osobistym naukowca, jak i w otaczającym go społeczeństwie przede wszystkim obserwuje ekonomiczne zależności i ideologiczne powiązania. Jego książka o rewolucji przemysłowej w Anglii np. opisuje równolegle prace badawcze Cavendisha, działalność Watta oraz wydarzenia w Edynburgu i w Birmingham (Boulton, E. Darwin, Priestley). Książka ta jest przykładem obrazu historii, w którym przyrodoznawstwo odgrywa istotną rolę; innymi słowy — przykładem właściwej popularyzacji nauki".

Green omawia dalej biografię Keplera pióra Artura Koestlera, a w drugiej części artykułu — fantastykę naukową (*science fiction*).

J. T.

[2] Por. w nrze 3/1958 „Kwartalnika" (s. 487) notatkę bibliograficzną o książce Crowthera *Discoveries and Inventions of the Twentieth Century*.